

dr Katarzyna Kuroczka
nauczyciel dyplomowany

Świetlica szkolna jako miejsce realizacji interesujących projektów edukacyjnych

Pierwszy raz szkolny próg w roli nauczyciela przekroczyłam 1 września 2000 roku. Od tamtego czasu wiele zmieniło się w systemie oświaty, ale i ja sama przeszłam osobistą ewolucję i jestem dziś w zupełnie innym miejscu na mojej edukacyjnej mapie niż 19 lat temu, gdy rozpoczynałam przygodę z nauczaniem. Najistotniejsze jest jednak to, że jestem w takim punkcie zawodowego rozwoju, iż nadal chce mi się doskonalić i myśleć nieszablonowo, choć naturalnie rzeczywistość potrafi podciąć skutecznie skrzydła największym nawet pasjonatom, o czym wielu czytających zapewne wie doskonale z autopsji.

13. rok pracuję jako wychowawca świetlicy w Szkole Podstawowej nr 17 im. Jana Pawła II w Chorzowie. Od ponad dekady nieustannie poszukuję nowych metod pracy na tym stanowisku, a nade wszystko wciąż zastanawiam się nad tym, jak przełożyć moje prywatne naukowe pasje na język dziecka, by nie tylko zainteresować go tematyką, która jest mi bliska, ale aby rozbudzić w nim ciekawość świata i dociekliwość w jego poznawaniu, na co kładzie akcent aktualna podstawa programowa.

Przy okazji realizuję coś w rodzaju osobistej misji wychowania całej społeczności szkolnej do zmiany postrzegania roli wychowawcy świetlicy. Próbuję przekonać rodziców, nauczycieli oraz uczniów, że ten specyficzny nauczyciel („bez kredy”) ma swoje ważne zadania do wykonania nie tylko wobec dzieci, ale również na forum szkoły jako takiej; że zadania te nie mogą sprowadzać się do opieki czy wręcz prostego „pilnowania”, ale muszą uwzględniać szereg innych obszarów – od edukacji, poprzez wychowanie, do mentorstwa włącznie.

To w świetlicy wielu uczniów spędza niemal cały dzień. Są dzieci, które przychodzą do niej przed zajęciami, gdy tylko otwiera swoje podwoje (w mojej szkole jest to godz. 6.30), po czym wracają po lekcjach, aby czekać na rodziców do jej zamknięcia (godz. 17.00). Taka sytuacja sprawia, że miejsce to oraz osoby w nim pracujące stają się drugim domem i drugą rodziną, a przynajmniej drugim – obok klasowego – wychowawcą.

Nie zawsze warunki lokalowe czy materialne odpowiadają potrzebom uczniów oraz nauczycieli, i jest tak zapewne w wielu świetlicach, gdyż brakuje przepisów, które regulowałyby sensowny system finansowania tej ważnej części szkoły. Pomimo wspomnianych braków można jednak wiele uczynić dla urozmaicenia form pracy

światlicowej, gdyż zawsze pozostaje do dyspozycji potencjał samych nauczycieli i to, co ze sobą niosą i co potrafią zaproponować.

W dużej mierze owa konieczność dawania sobie rady własnymi siłami, konieczność tworzenia czegoś z niczego, ukształtowała we mnie postawę nieustannego poszukiwania wyjść z najtrudniejszych nawet sytuacji, kreatywnego myślenia, wreszcie permanentnego rozwoju, który zaowocował ostatecznie doktoratem w dziedzinie niezwykle mnie zajmującej, bo w literaturze. Jednak osobisty rozwój to za mało. Coś z tego musi mieć szkoła. Drążyłam zatem w dalszym ciągu niepokojącą mnie kwestię, jak przenieść moją naukową pasję na realia świetlicowe, dzięki czemu powstało kilka autorskich, innowacyjnych pomysłów, którymi chciałabym się podzielić z czytelnikami.

Pierwszym projektem była **ścieżka regionalna w formie wystawy pt. *Poznaj inny Śląsk***, którą zrealizowałam na korytarzach szkolnych na przełomie listopada i grudnia 2017 roku. Celem było zapoznanie społeczności szkolnej z różnymi aspektami Śląska – historycznymi, kulturowymi, przyrodniczymi, językowymi oraz biograficznymi. Wystawa zawierała elementy gry terenowej, gdyż na podłodze przy każdej sztaludze z plakatem była umieszczona czerwona strzałka informująca, gdzie należy udać się w dalszej kolejności. Przechodząc ścieżkę zgodnie ze wskazówkami, uczniowie poznawali spójną opowieść o Śląsku nieco innym od jego stereotypowego obrazu, trochę pocąc się przy okazji, gdyż kilkakrotnie musieli poruszać się pomiędzy piętrami w górę i w dół. Tematyka poszczególnych plansz była ponadto dopasowana do zakresu przedmiotu uczonego w sali, przy której plakat był eksponowany.

Dzięki wystawie uczniowie m.in. poznali znane postaci związane ze Śląskiem, jak prof. Jan Miodek, Franciszek Pieczka czy Wojciech Kilar; dowiedzieli się, jakie są historyczne i geograficzne granice Śląska oraz jakie województwa są położone na Śląsku; przeczytali o wartościowych miejscach przyrodniczych oraz o instytucjach kultury, do których należy się udać (Muzeum Śląskie, Muzeum Powstań Śląskich, NOSPR, Teatr im. S. Wyspiańskiego i in.). Ścieżkę można było przechodzić indywidualnie podczas przerw, ale też niektóre klasy chodziły wspólnie z wychowawcą w ramach godziny wychowawczej lub innej lekcji, a nawet robiły notatki z informacji zawartych na plakatach. W przygotowanie materiałów do wystawy zaangażowałam uczestników zajęć świetlicowych, dzięki czemu mieli oni możliwość bliższego poznania tematyki z nią związanej.

Poszukując nietypowej formy przeżycia rocznicy 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, postanowiłam stworzyć konkurs historyczny, który:

- zaangażowałby całą szkołę;

- uświadomiłby uczniom, że historią można się bawić, a bycie historykiem oznacza także bycie detektywem;
- rozbudziłyby zainteresowanie uczniów tą dziedziną wiedzy;
- wreszcie pozwoliłby ćwiczyć takie umiejętności i cechy charakteru, jak: wytrwałość, cierpliwość, spostrzegawczość oraz zdrowa rywalizacja.

W ten sposób powstał **Szkolny Konkurs Historyczny 100 na 100**, który trwał od 2 stycznia do 21 czerwca 2018 roku. Zadaniem uczniów klas 4-6¹ było odnalezienie w sumie 100 dat z historii Polski i udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie wydarzenie kryje się pod daną datą. Codziennie czekało na uczestników nowe zadanie konkursowe w postaci ukrytej gdzieś na korytarzu, w świetlicy lub bibliotece szkolnej jednej zielonej karteczki z datą roczną, miesięczną lub dzienną. W zabawie udział wzięło w sumie 23 uczniów z 9 klas. Osoba, która znalazła najwięcej karteczek i rozszyfrowała najwięcej dat (aż 30 ze 100), zdobyła tytuł Mistrza Historii oraz szereg nagród ufundowanych przez licznych sponsorów.

Wszyscy uczestnicy konkursu wzięli udział w wycieczce do Muzeum Śląskiego ufundowanej przez samo Muzeum, ucząc się w ten sposób odbioru kultury i zapoznając z regionalną placówką kulturalną. Ponadto reporterka Radia Katowice przeprowadziła wywiad z uczestnikami historycznej zabawy oraz przygotowała z niego radiowy materiał reporterski wyemitowany w ramach „Magazynu Reporterów Infostrada”, dając uczniom możliwość bliższego poznania radiowej pracy.

Kontynuując historyczną edukację pozalekcyjną uczniów klas 4-7², stworzyłam **Szkolny Konkurs Historyczny *Niepodległa jest kobietą***, który trwał od 4 września do 8 listopada 2018 roku. Zadaniem uczniów było odnalezienie w sumie 10 portretów kobiet ważnych dla historii Polski: Dobrawy Przemyślidki, Jadwigi Andegaweńskiej, Bony Sforzy, Izabeli Czartoryskiej, Emilii Plater, Heleny Modrzejewskiej, Marii Skłodowskiej-Curie, Ireny Sendlerowej, Wandy Rutkiewicz oraz Ireny Szewińskiej. Dzięki temu cała społeczność szkolna nie tylko poznała wyjątkowe postacie, ale przekonała się, że historię tworzą bardzo konkretni ludzie i że nie tylko mężczyźni zapisali ważne karty w dziejach naszej Ojczyzny. Każdy portret był naklejony na czerwone kółko, które raz w tygodniu było ukrywane gdzieś na szkolnym korytarzu.

Zadania były kilkuetapowe. Po pierwsze, należało znaleźć kółko z portretem. Po drugie, odpowiedzieć na pytanie, czyj wizerunek został odnaleziony. Po trzecie, do końca tygodnia należało dostarczyć życiorys kobiety znajdującej się na zdjęciu czy obrazie.

¹ W roku szkolnym 2017/2018 nie mieliśmy klas 7.

² W roku szkolnym 2018/2019 nie mamy klas 8.

Biogram musiał być prawidłowy pod względem merytorycznym, ale musiał być także przygotowany estetycznie. Konkursowi towarzyszyła historyczna fotobudka. Na 10 arkuszach formatu a1 narysowałam popiersia wszystkich 10 postaci, w miejscu twarzy pozostawiając wycięty otwór tak, by każdy mógł się sfotografować w stroju danej kobiety.

Ponownie udało mi się pozyskać kilku sponsorów, dzięki czemu laureaci m.in. wzięli udział w wycieczce do Muzeum Powstań Śląskich, po raz kolejny ucząc się odbioru kultury i zapoznając z regionalną placówką kulturalną. Reporterka Radia Katowice drugi raz przygotowała krótki materiał radiowy z udziałem uczestników konkursu.

Kolejnym moim projektem była **wystawa edukacyjna *Local Hero, czyli cudze chwalicie, swego nie znacie***, która była prezentowana w marcu 2019 roku na drzwiach sal lekcyjnych oraz gabinetu higienistki szkolnej. Miała ona charakter ścieżki regionalnej i jej celem było zapoznanie szkolnej społeczności z biogramami lokalnych, chorzowskich bohaterów, którzy osiągnęli ogólnopolski albo światowy sukces, a którzy urodzili się w naszym mieście albo też mieszkali, pracowali lub uczyli się w nim.

Każdy prezentowany bohater był powiązany tematycznie z salą, na której wisiał plakat przedstawiający go. I tak na drzwiach sali języka polskiego można było zapoznać się z prezentacją chorzowskich pisarzy (Sabina Waszut, Marta Matyszczyk, Wojciech Kuczok, Józef Ryszka), na drzwiach sali gimnastycznej wisiały sylwetki lokalnych piłkarzy (Gerard Cieślak, Ernest Wilimowski, Teodor Peterek), chemicznej – noblisty w dziedzinie chemii Kurta Aldera, muzycznej – zdobywcy Oscara za muzykę filmową Franza Waxmana itd. W ten sposób chciałam połączyć miejsce, w którym dzieci uczą się danego przedmiotu, z konkretnym wykorzystaniem wiedzy z niego płynącej w dorosłym życiu i osiągnięciem dzięki temu osobistego sukcesu. Uczniowie mogli uświadomić sobie, że warto uczyć się np. polskiego czy chemii, bo mogą zostać kiedyś znanym pisarzem lub nawet zdobyć nagrodę Nobla mimo, iż urodzili się i żyją w małym miasteczku. Ważne jest tylko to, by rozwijali swoje talenty. W przygotowaniu wystawy wzięli udział uczestnicy zajęć świetlicowych, z którymi przeprowadziłam szereg zajęć edukacyjnych, plastycznych i pogadanek poświęconych prezentowanym postaciom. Ponadto każdy uczeń mógł dopisać na specjalnie dołączonej do plakatu kartce nazwiska innych pasujących bohaterów z Chorzowa i otrzymać za to punkty z zachowania. Trzy klasy podjęły się zadania odnalezienia innych „local hero”, dopisując chemików, muzyków oraz pisarzy.

Wszystkie opisane dotąd projekty doprowadziły mnie ostatecznie do stworzenia **innowacji pedagogicznej metodycznej *NiePRZERWAna nauka, czyli wystawy edukacyjne na korytarzach szkolnych jako metoda nauczania międzylekcyjnego***, którą realizuję za

aprobatą Rady Pedagogicznej od 22 maja 2019 roku i planuję zakończyć 31 sierpnia 2020 roku. Po serii wystaw i konkursów o tematyce historycznej, kulturowej i regionalnej postanowiłam poświęcić innowacyjne projekty naukom przyrodniczym, aby i one mogły zaistnieć w szkolnej przestrzeni. Poza tym skłoniły mnie do tego moje osobiste lektury, które polecam w bibliografii wszystkim nauczycielom nie tylko przyrody i biologii, ale również wychowawcom świetlicy. Na ich podstawie przygotowuję zajęcia edukacyjno-informacyjne w ramach innowacji oraz materiały na poszczególne wystawy.

Przewidziałam realizację 5 projektów edukacyjnych poświęconych następującym zagadnieniom, z czego w chwili, gdy piszę ten artykuł, udało mi się zrealizować już trzy:

1. *Jajko mądrzejsze od kury, czyli rzecz o ptakach.*
2. *Sen Alicji, czyli w głowie się nie mieści* (o mózgu człowieka).
3. *Internet w lesie, czyli o drzewach, które przesyłają sobie maile.*
4. *Czy małpa może nas czegoś nauczyć?*
5. *Sroka w krainie entropii, czyli nie taka fizyka straszna jak ją malują.*

Adresatami innowacji są uczniowie wszystkich klas Szkoły Podstawowej nr 17 im. Jana Pawła II w Chorzowie, ze szczególnym uwzględnieniem uczniów uczestniczących w zajęciach świetlicowych oraz klas 4-8. Cała społeczność szkolna korzysta z mojej innowacji, gdyż wystawy edukacyjne rozmieszczam na korytarzach, natomiast uczestnicy zajęć świetlicowych wspólnie ze mną opracowują poszczególne projekty.

Niniejsza innowacja ma na celu stworzenie szkolnej społeczności uczącej się *niePRZERWanie*, a zatem wykorzystującej do poszerzania wiedzy, rozbudzenia własnej ciekawości świata, pobudzenia intelektualnego również przerwy międzylekcyjne oraz korytarze szkolne, których wykorzystanie w tym celu z powodzeniem zainicjowałam poprzednimi wystawami *Poznaj inny Śląsk* oraz *Local hero*. Dotychczasowe pozytywne efekty wymyślonej przeze mnie autorskiej formy pracy, w tym pozytywne opinie rodziców w ankiecie ewaluacyjnej, jaką przeprowadziłam w maju 2019 roku, zachęciły mnie do nadania tej formie i metodzie pracy charakteru innowacji.

Zajęcia innowacyjne odbywają się w ramach pracy świetlicowej (przygotowanie wystaw – od etapu omówienia tematu w ramach zajęć edukacyjno-informacyjnych, poprzez przygotowanie plastycznej oprawy w ramach zajęć plastycznych, po rozmieszczenie ich na korytarzach szkolnych w ramach zajęć technicznych).

Trzy projekty już udało nam się wykonać. W dniach od 29 maja do 11 czerwca 2019 roku na korytarzach wisiała przygotowana wspólnie z uczniami wystawa *Jajko mądrzejsze od kury, czyli rzecz o ptakach*. Jej celem było zapoznanie szkolnej społeczności z

ciekawostkami na temat wybranych ptaków, rozbudzenie zainteresowania tymi zwierzętami i przyrodą w ogóle, a także stworzenie okazji do wykonania dodatkowych zadań z języka polskiego, matematyki, biologii/przyrody, geografii, plastyki i techniki. W projekcie oprócz tradycyjnych plakatów zostały wykorzystane nagrania filmowe i dźwiękowe, które były dostępne w świetlicy podczas dużej przerwy. Zadania przedmiotowe wymagały poszukiwania odpowiedzi w różnych źródłach informacji, wykonania obliczeń, narysowania jakichś elementów przyrody, a nawet wspomagały rozwój fizyczny dzieci, gdyż zabawa, za którą uczniowie mogli zdobyć punkty z zachowania, polegała na policzeniu niebieskich jaj rozklejonych w różnych miejscach na korytarzach szkolnych. Trzeba było więc trochę się nabiegać, by odnaleźć wszystkie 99 jaj.

Od 30 września do 11 października 2019 roku na korytarzach była prezentowana wystawa o mózgu człowieka *Sen Alicji, czyli w głowie się nie mieści*. Podobnie jak poprzednio, również i tym razem uczniowie mogli wykonać dodatkowe zadania – z angielskiego i matematyki, a także zobaczyć materiały multimedialne w ramach „Kina w Szóstce” (w sali nr 6) oraz zobaczyć iluzje optyczne w gabinecie logopedy.

Wreszcie w dniach od 2 do 13 grudnia 2019 roku wystawiliśmy wspólnie z uczniami wystawę *Internet w lesie, czyli o drzewach, które przesyłają sobie maile*. Tradycyjnie towarzyszyły jej dodatkowe zadania na ocenę – tym razem postawiliśmy na chemię, historię, język niemiecki oraz biologię/przyrodę. Ponownie uczniowie mogli obejrzeć tematyczne filmy w „Kinie na Szóstkę”, a także zobaczyć zebrane przeze mnie specjalnie na tę wystawę suszone okazy liści i owoców opisane w dwóch zielnikach, które wystawiliśmy w bibliotece szkolnej.

Innowacja trwa. Pozostały jeszcze dwie wystawy – o małpach i fizyce. A dalej...? Któż to wie!

Czy zatem praca w świetlicy musi koniecznie być nudna? Musi sprowadzać się do opieki i pilnowania? Musi być tak postrzegana przez resztę szkoły? Zdecydowanie nie! Oczywiście to od nas zależy, czy tak rzeczywiście nie będzie, czy będziemy poszukiwali własnego pomysłu na uatrakcyjnienie zajęć świetlicowych, własnego autorskiego programu, projektu, który pozwoli nam na rozwinięcie naukowych, dydaktycznych i wychowawczych skrzydeł.

Zachęcam do skorzystania z moich propozycji lub stworzenia podobnych. Oczywiście to, co dla jednego jest pożyteczne, dla drugiego jest szkodliwe, dlatego trzeba brać pod uwagę własne możliwości i zainteresowania oraz potrzeby i umiejętności uczniów, gdy próbuje się wdrażać czyjekolwiek pomysły w życie.

Nade wszystko jednak jakość naszej pracy w dużej mierze zależy od nas. A jak pisze o mózgu prof. Jerzy Vetulani, jest on na tyle plastyczny i na tyle zmienia się pod wpływem tego, co robimy, **czytamy**, czego się uczymy i z kim rozmawiamy, że możemy zostać w życiu, kim chcemy³. Z naszą pracą w świetlicy możemy więc zrobić, co tylko chcemy. Trzeba tylko wyjść ze strefy komfortu i zaryzykować odkrycie nowej ścieżki, trzeba podjąć trud osobistego rozwoju, a wtedy będziemy nie tylko nauczycielem i wychowawcą, ale i mentorem, bo młodzi ludzie naprawdę łakną kontaktu z kimś autentycznym, z kimś, kto ma im coś do powiedzenia i pokazania, kto żyje z pasją. Za taką osobą pójdą w ogień. I taki powinien być wychowawca świetlicy, z którym uczniowie spędzają dziennie po kilka godzin.

Bibliografia:

- Bañková M., Sroka w krainie entropii. Warszawa 2012
- Heinrich B., Drzewa w moim lesie. Wołowiec 2018
- Lewis-Stempel J., Prywatne życie łąki. Poznań 2017
- Magrini M., Mózg. Podręcznik użytkownika. Łódź 2019
- Strycker N., Rzecz o ptakach. Ptaki powiedzą nam wiele o nas samych. Warszawa 2017
- Sverdrup-Thygeson A., Terra insekta. Planeta owadów. Kraków 2019
- Waal F. de, Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych. Kraków 2018
- Waal F. de, Wiek empatii. Jak natura uczy nas życzliwości. Kraków 2019
- Wohlleben P., Sekretne życie drzew. Kraków 2016
- Vetulani J., Mazurek M., Sen Alicji czyli jak działa mózg. Kraków 2017

³ Por.: J. Vetulani, M. Mazurek, Sen Alicji czyli jak działa mózg. Kraków 2017, s. 66.